

DZIEŃ DOBRY!

„DZIENNIK ILUSTROWANY”

Sto wrogich sobie demonstracyj Cały Paryż na ulicy Decydujące godziny rządu Daladier'a

PARYŻ, 6. 2. — Tel. wł. — Rząd Daladier'a staje dziś po raz pierwszy przed izbą deputowanych i to w nastrojach, które część prasy nazywa wręcz rewolucyjnymi. Od szeregu dni Paryż żyje w niesłychanym podnieceniu, które znajduje wyraz w codziennych demonstracjach przeciw rządowym.

Wczorajszy wieczór też nie ułpnił spokojnie. Policja pod osobistym kierownictwem nowego prefekta kilkakrotnie musiała staczać zaciete walki z demonstrującym tłumem.

Podczas starć jeden z policjantów konnych, znalazłszy się w tłumie, dobył szabli; w zamieszaniu złamane zostały drzewce sztandaru „Croix de Feu”. Wzburzony tłum ścigał policjanta z koma; musiał go by na kłęczkach przed sztandarem prosić o przebaczenie.

Podczas awantur wczorajszych zranionych zostało kilku policjan-

deputowany Scapini. „Action Francaise” nawołuje swych zwolenników, by tłumnie zebraли się dziś przed parlamentem. Hasłem demonstracji jest okrzyk: „Precz ze złodziejami!”

Komunistyczna „Humanite” zapowiada demonstracje przeciwko rufafizmowi i socjalizmowi, przeciwko rządowi i jego przeciwnikom. Jako postulat wysuwają komuniści na tychmiejscowe aresztowanie złożonego z urzędu prefekta Chiappe, zesłanie prefektury i gwardii cywilnej.

Przedmiotem szczególnego podzielenia jest także osoba b. prefekta Chiappe. Paryska rada miejska uchwaliła rezolucję protestującą przeciwko złożeniu go z urzędu i postanowiła nazwać imieniem Chiappe i jego współpracownika również zwolnionego. Renirda, uł. w Paryżu.

Wiadomości o sprowadzeniu do Paryża posiłków wojskowych uścisniane są najrozmaitszymi pogłoskami.

Jedną z nich twierdzi, iż rząd obawia się strajku policjantów, przyczem prasa lewicowa podnosi, że Chiappe planuje coś w rodzaju zamachu stanu. Posiada on wśród

policji wielkie poważanie, rząd więc obawia się, iż na jego rozkaz policja paryska mogłaby odmówić władzom posłuszeństwa.

W tym wypadku do akcji wezwane zostałyby skonsygnowane w Paryżu wojsko.

Do wszystkich komisariatów policji nowy prefekt przesał okólnik, przestrzegający, iż najmniejsze objawy nastrojów strajkowych wśród policji będą skutkiem z całą bezwzględnością.

Mówią także, iż do Paryża mają być sprowadzone wojska kolorowe. Organ Tardieu „Liberte” twierdzi, że do Wersalu i St. Germain ściągane są z okolicy posiłki żandarmerji. Straż nad budynkami publicznymi, sprawowana normalnie przez gwardję cywilną, zlecono piechocie.

Policjantom, jak twierdzi dziennik — zapowiedziano, że w razie jakiegokolwiek oporu w wykonaniu roz-

nień, a szeregi policyjne uzupełnione zostaną przez rekrutację spośród bezrobotnych, których 10.000

podaj czeka na załatwienie w prefekturze.

„Nie chcę jechać do Rosji”...

Rozmowa z Dymitrowem

LONDYN, 6. 2. „Daily Express” zamieszcza treść rozmowy, jaką odbył berliński korespondent tego dziennika z przebywającym w więzieniu Dymitrowem.

Bułgar oświadczył, że nie jest w więzieniu źle traktowany, ale tryb życia więziennego wpływa niemiernie na jego samopoczucie.

Dymitrow podkreślił:

Chciałbym wiedzieć, dlaczego nie wypuszczają mnie na wolność? Rozumiem, że Niemcy pragnęły uzyskać wyrok przeciwko człowiekowi, którego uważały za groźnego dla Niemiec.

by mnie powiesić, gdybym był członkiem rządu niemieckiego rozumował-

Komisarz Ligi w Gdańsku z wizytą w Warszawie

GDANSK, 6. 2. — Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester wyjeżdża dziś w południe do Warszawy, celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi polskiemu.

był tak samo, jak on. — Nie pojmuję jednak dlaczego trzymają mnie w więzieniu, jeżeli sąd mnie uniewinnił. Przeciwko temu protestuję.

Dymitrow oświadczył następnie, że nie zamierza wyjechać do Rosji, lecz chce powrócić do Bułgarii, albowiem nadal jest obywatelem bułgarskim. Posłał on przez swoją matkę pismo do premiera Muszanowa, wyrażając chęć powrotu do kraju, jakkolwiek nie wątpi, że będzie w Bułgarii niezwłocznie aresztowany.

Na zapytanie korespondenta, czy nie wyjedzie do Ameryki w celu wygłoszenia wykładów i występowania w imieniu Dymitrowa, odpowiedział, że nie chce.

Gigantyczny plan nowej „piatiletki” 133 miliardy rubli na rozbudowę wszystkich niemal gałęzi życia

MOSKWA, 6. 2. Na wczorajszym posiedzeniu Kongresu Partynego prezes Rady Komisarzy Ludowych Mołotow wygłosił wielkie przemówienie, poświęcone planowi

drugiej piatiletki.

Pierwszym zadaniem podstawowej naszej polityki w okresie drugiej piatiletki, oświadczył Mołotow, będzie ustalenie „zakwalifikowania elementów kapitalistycznych i klasowych.”

Chodzi tu o przewyższenie resztek kapitalizmu w gospodarce narodowej w sumieniu jednostek oraz o dokonanie przemiany całej ludności robotniczej kraju w aktywnych i świadomych celów budowniczych społeczno-

ści socjalistycznej, pozbawionej klas. Drugie zadanie piatiletki polega na zwiększeniu dobrobytu mas pracowniczych w kolchozach

oraz na podniesieniu poziomu konsumpcyjnego mas pracowniczych 2 i pół — lub 3-krotnie.

Trzecim zadaniem będzie dokończenie odbudowy technicznej całej gospodarki narodowej, przemysłu, transportów i rolnictwa. Te trzy zadania, ściśle między sobą związane, stanowią główny trzon rozbudowy socjalistycznej w okresie drugiej piatiletki.

Wspomniawszy następnie o pomysłnym zakończeniu pierwszej piatiletki, Mołotow przytoczył szereg faktów, pozwalających mniemać, że druga piatiletka przyniesie jeszcze lepsze rezultaty.

Podstawowym zadaniem gospodarstwa będzie zakończenie rozbudowy technicznej gospodarki narodowej oraz doprowadzenie na tej podstawie do pełnego rozwoju sił produkcyjnych kraju. Produkcja przemysłowa musi się zwiększyć od 2-ch do 4-ch razy w porównaniu do produkcji pierwszej piatiletki lub 9-krotnie w porównaniu do produkcji przedwojennej.

W okresie drugiej piatiletki ogólna suma inwestycji na nowe konstrukcje wynosić będzie

133 miliardy rubli

w porównaniu do 30 miliardów wydanych na ten cel podczas pierwszej piatiletki.

Z sumy tej 69 miliardów poświęcone będzie na rozbudowę przemysłu, 15 miliardów na inwestycje w rolnictwie. Zamierzona jest budowa wielkich stoczni, stworzenie szeregu fabryk samochodowych i rozszerzenie fabryk już istniejących.

Podjęta będzie eksploatacja całego szeregu nowych szybów węglowych i naftowych. Projektowana jest budowa szeregu hut i wielkich fabryk metalurgicznych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zwiększenie produkcji miedzi, ołowiu, cynku i aluminium.

Wielkie inwestycje poczynione będą też w przemyśle chemicznym. Powsta na liczne fabryki włókiennicze, wytwórnie konserw, cukrownie itp., itp.

Po szczegółowym wyliczeniu olbrzymich zamierzeń drugiej piatiletki, Mołotow zaznaczył, że Związek Sowiecki posiada

nieprzebrane bogactwa naturalne, które dopiero teraz oddane będą na usługi całego kraju i mas pracujących.

Nie istnieją żadne przeszkody, które mogłyby powstrzymać lub opóźnić marsz pracowników ZSRR, ku zwycięskiemu zakończeniu drugiej piatiletki.

Dar P. Prezydenta Rzeczypospolitej na Fundusz Szkolnictwa Polskiego-Zagranicą

Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej członkowie domu cywilnego i wojskowego Państwa Prezydenta złożyli do Jego dy-

spozycji sumę 500 zł. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeznaczył tę sumę na Fundusz Szkolnictwa Polskiego-Zagranicą.

Bunt lotników syberyjskich Przeciwko władzom G.P.U.

LONDYN, 6. 2. — Telegramy z Charbina donoszą, że na lotnisku pod Błagowieszczeńskiem wybuchł bunt lotników i mechaników.

Cały zespół odmówił wykonania roz-

kazów miejscowego G. P. U.

Na miejsce wysłano oddziały wojska, które przywróciły porządek. Wielu uczestników buntu aresztowano.

Zastanówmy się trochę...

„Nadliczbowi” inteligenci

Przed kilku dniami ogłosiliśmy list inżyniera wynalazcy, poszukującego posady... donatory domu...

dentów będzie ściśle określona i proporcjonalna do liczby mieszkań...

gę, upoważniająca do dalszych studiów. Kto takiego upoważnienia nie dostanie...

nadużyć. Ze nie będą tu brane pod uwagę tylko zdolności, ale grać mogą...

Po burzy spokojny dzień w Sejmie

Wczoraj odbywała się w Sejmie obrada dyskusja nad budżetem. Obrady to nie budziły większego zainteresowania.

Szereg przemówień rozpoczął poseł Lewicki z klubu ukraińskiego, omówieniem coraz to pogarszającego się położenia narodu ukraińskiego...

mu i Senatu. Najwyższej Izby Kontroli, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i t. d.

Najpierw Sejm bez dyskusji rozpatrzył budżet Prezydenta Republiki. Przy budżecie Sejmu i Senatu przemawiał jedynie pos. Czerwinski (kl. nar.).

Następnie bez dyskusji rozpatrzono budżet N. I. K., a następnie Izba wysłuchała referatu posła Walewskiego o budżecie ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Nowi członkowie Naczelnej Rady Adwokackiej

Prezydent Rzeczypospolitej mianował członkami Naczelnej Rady Adwokackiej na miejsce członków, którzy ustepili z adwokatury wskutek przejścia do notariatu...

Podziw prasy czeskiej Polska broni swych mniejszości

Prasa czeska z podziwem i uznaniem wyraża się co do polskiej polityki, mającej na celu ochronę polaków zagranicą. Uważa za bardzo słuszną stanowisko Polski...

Katastrofalne lawiny Burze śnieżne we Włoszech

coraz to nowe katastrofy w postaci lawin, które spadając ze zboczy, zasypują masami śniegu i kamieni całe wioski. Odniedzi katastrofy takie wydarzyły się w Rubbiano (8 zabitych), pod Ankoną (19 zabitych), w Ortorio na Korsyce (40 zabitych), w Vizza vona (9 zabitych).

Wczoraj runęła lawina na miejscowość Canale di Montezallo, zasypując kilkanaście domów. W katastrofie tej zginęło 8 osób. Szkody materialne, wyrządzone przez lawiny są bardzo wielkie.

W Tricście szalała gwałtowna burza śnieżna, która zerwała wiele dachów, sztyldów i kominów. Kilkanaście osób zostało poranionych padającymi odłamkami murów.

8 samolotów z ładunkami złota

LONDYN. 62. Z Paryża wystartowało do Londynu 8 samolotów z ładunkami złota. Zdaniem kół handlowych ładunki te co do swych rozmiarów stanowią rekord transportu złota w drodze powietrznej, dokonanego w ciągu jednego dnia.

Wczoraj runęła lawina na miejscowość Canale di Montezallo, zasypując kilkanaście domów. W katastrofie tej zginęło 8 osób. Szkody materialne, wyrządzone przez lawiny są bardzo wielkie.

W Tricście szalała gwałtowna burza śnieżna, która zerwała wiele dachów, sztyldów i kominów. Kilkanaście osób zostało poranionych padającymi odłamkami murów.

Polscy harcerze w Czechosłowacji bronią swej autonomii

MOR. OSTRAWA, 62. Na posiedzeniu zarządu głównego harcerstwa polskiego w Czechosłowacji zapadła uchwała, że harcerstwo polskie nie przyjmie warunków, od których związek skautów czechosłowackich w Pradze uzależnia jego dalsze należenie do związku. O ile związek nie zgodzi się na członkostwo harcerstwa polskiego...

Wyroki śmierci za zamach na hasyno

BIELOGRÓD, 62. Trybunał wydal dziś wyrok w sprawie o zamach na kasyno oficerskie w Białogrodzie. Główny oskarżony, który zbiegł — Stankowicz, został skazany zaocznie na karę śmierci. Dwaj jego współnicy Grandicz i Iowanowicz — skazani również na śmierć.

Krwawe starcie z polcją po Kongresie rolniczym

CASABLANCA, 62. Podczas manifestacji w Rabacie doszło do starcia z polcją. Jest kilku rannych, dwu ciężko.

700 górników zginie w kopalni ch ińskiej

LONDYN, 62. W okolicach Pinglo w wewnętrznej Mongolii wydarzył się wczoraj katastrofalny wybuch gazów w kopalni węglanej. Według wiadomości podawanych przez prasę chińską zginęło w kopalni 700 górników.

Boussac gotuje się do ofensywy... Gnębiciele Zyrardowa nic już nie wygrają! choć przygotowują nowe „genialne” plany

Ostawiony Marceli Boussac, pewny siebie władca Zakładów Zyrardowskich doznał w ostatnich czasach całego szeregu porażek.

Ostatnie walne zgromadzenie akcjonariuszów zdemaskowało jego grę, ujawniając, że Marceli Boussac, właściciel firmy „Comptoir de l'Industrie Cotoniere” dostarczał bawełnę i rzekomo pożyczal pieniądze Marcelemu Boussacowi...

Praca portu gdyńskiego w styczniu roku bieżącego

GDYNIA, 62. Obroty portu gdyńskiego w porównaniu z grudniem ubiegłego roku nieco obniżyły się, w styczniu b. r. natomiast w stosunku do stycznia roku ubiegłego poważnie wzrosły, a mianowicie o 110.328 ton. Ogólny obrót towarowy wyniósł 524.337 ton, z czego przypada na przyczółek 69.043 tony, na wywóz zaś — 524.337 ton.

Głównie pozycje przywozu były następujące: żelazo 21.975 ton, bawełna 8.656 ton, wełna — 3.651 ton, nasiona oleiste 5.596 ton, przytę 5.587 ton, fosfory 1.523 tony, sędzice 3.483 tony, owoce 2.329 ton i ruda 2.329 ton.

Obchód 100-lecia „Pana Tadeusza”

WILNO, 62. W ramach cyklu „Wieczorów Mickiewiczowskich” w Wilnie odbędzie się w najbliższym czasie obchód 100-lecia „Pana Tadeusza”. Sroda literacka, poświęcona sytuacji „Pana Tadeusza”, „Wieczory Mickiewiczowskie”, organizowane przez Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie, odbywają się, jak wiadomo, w pierwszą środę każdego miesiąca i są transmitowane z celi Konrada w Wilnie przez wszystkie rozgłośnie.

Ubezpieczenia emerytalne robotników rolnych

Jak się dowiadujemy, w tych dniach przesłany został do sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych na wypadek niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci. Jak wiadomo, ustawa o ubezpieczeniu społecznym z marca 1933 r. wyłącza z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych ze względu na specjalne stosunki pracy w rolnictwie. Na podstawie projektu nowej ustawy, obowiązkowi ubezpieczenia mają podlegać robotnicy rolni od 16 do 60 roku życia, przyczem ustawa przewiduje pewne wyjątki od obowiązku ubezpieczenia.

Projekt ustawy wprowadza następujące świadczenia: rentę inwalidzką, rentę wdową, rentę sierocą, dodatki do rent, zapomogę pośmiertną, odprawę, lecznictwo i świadczenia w naturze. Wysokość składki na ubezpieczenie wynosić będzie 5% płacy podstawowej, 750 plac pracownik, 250 pracodawca, przyczem rada ministrów może w drodze rozporządzenia zmienić powyższy podział składki pomiędzy pracodawcą a pracownikiem na korzyść pracownika, obciążając jednak pracodawcę nie wyżej, jak do wysokości połowy składki.

Podatek od dodatku mieszkaniowego pracowników samorządowych

W związku ze zmianą w uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i obciążaniem uposażenia funkcjonariuszów samorządowych, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyjaśniło, że od 1-go lutego r. b., do którego o terminie odroczonej został pobór podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego funkcjonariuszów państwowych i samorządowych — podatek mieszkaniowy, wypłacany członkom zarządów i pracowników związków samorządowych podlega podatkowi dochodowemu na zasadach ogólnych i winien być włączony do podstawy wymiaru tego podatku.

bie przestępców kryminalnych, a oszustwa podatkowe należą do tej kategorii przestępstw. Zasekwestrowanie wpływów kasowych było pierwszym rozumiałem dla Boussaca uderzeniem, bo uderzeniem do kieszeni i to dopiero skłoniło go do podjęcia kroków obronnych.

Po zarządzeniach władz skarbowych Boussac wezwał do Paryża nominalnego generalnego dyrektora Zakładów Zyrardowskich, młodzieniaszka Vermerza, który na wezwanie swego szefa podążył samolotem, ażeby przedstawić szczegółowo sytuację.

Obchód 100-lecia „Pana Tadeusza”

WILNO, 62. W ramach cyklu „Wieczorów Mickiewiczowskich” w Wilnie odbędzie się w najbliższym czasie obchód 100-lecia „Pana Tadeusza”. Sroda literacka, poświęcona sytuacji „Pana Tadeusza”, „Wieczory Mickiewiczowskie”, organizowane przez Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie, odbywają się, jak wiadomo, w pierwszą środę każdego miesiąca i są transmitowane z celi Konrada w Wilnie przez wszystkie rozgłośnie.

Ubezpieczenia emerytalne robotników rolnych. Jak się dowiadujemy, w tych dniach przesłany został do sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych na wypadek niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci. Jak wiadomo, ustawa o ubezpieczeniu społecznym z marca 1933 r. wyłącza z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych ze względu na specjalne stosunki pracy w rolnictwie. Na podstawie projektu nowej ustawy, obowiązkowi ubezpieczenia mają podlegać robotnicy rolni od 16 do 60 roku życia, przyczem ustawa przewiduje pewne wyjątki od obowiązku ubezpieczenia.

Podatek od dodatku mieszkaniowego pracowników samorządowych

W związku ze zmianą w uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i obciążaniem uposażenia funkcjonariuszów samorządowych, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyjaśniło, że od 1-go lutego r. b., do którego o terminie odroczonej został pobór podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego funkcjonariuszów państwowych i samorządowych — podatek mieszkaniowy, wypłacany członkom zarządów i pracowników związków samorządowych podlega podatkowi dochodowemu na zasadach ogólnych i winien być włączony do podstawy wymiaru tego podatku.

W wyniku tej narady Marceli Boussac skonstruował sobie zapewne jakiś nowy „genialny” plan, jak wydobyc się bezkarnie z matni i w dalszym ciągu swoje oszustwa na terenie Polskiej koniunktury.

„Da” zrealizowania zapewne tych planów przyjechał do Warszawy Andre Boussac, członek zarządu Zakładów Zyrardowskich, jako firmant, a jednocześnie z nim zjawił się prawdziwy wykonawca zamierzonej kombinacji Marceliego Boussaca — jego agent p. Horodyski, znany w świecie handlowym z nadmierne go sprytu i branka udziału w różnych aferach.

Obchód 100-lecia „Pana Tadeusza”

WILNO, 62. W ramach cyklu „Wieczorów Mickiewiczowskich” w Wilnie odbędzie się w najbliższym czasie obchód 100-lecia „Pana Tadeusza”. Sroda literacka, poświęcona sytuacji „Pana Tadeusza”, „Wieczory Mickiewiczowskie”, organizowane przez Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie, odbywają się, jak wiadomo, w pierwszą środę każdego miesiąca i są transmitowane z celi Konrada w Wilnie przez wszystkie rozgłośnie.

Ubezpieczenia emerytalne robotników rolnych. Jak się dowiadujemy, w tych dniach przesłany został do sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych na wypadek niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci. Jak wiadomo, ustawa o ubezpieczeniu społecznym z marca 1933 r. wyłącza z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych ze względu na specjalne stosunki pracy w rolnictwie. Na podstawie projektu nowej ustawy, obowiązkowi ubezpieczenia mają podlegać robotnicy rolni od 16 do 60 roku życia, przyczem ustawa przewiduje pewne wyjątki od obowiązku ubezpieczenia.

Podatek od dodatku mieszkaniowego pracowników samorządowych

W związku ze zmianą w uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i obciążaniem uposażenia funkcjonariuszów samorządowych, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyjaśniło, że od 1-go lutego r. b., do którego o terminie odroczonej został pobór podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego funkcjonariuszów państwowych i samorządowych — podatek mieszkaniowy, wypłacany członkom zarządów i pracowników związków samorządowych podlega podatkowi dochodowemu na zasadach ogólnych i winien być włączony do podstawy wymiaru tego podatku.

„Da” zrealizowania zapewne tych planów przyjechał do Warszawy Andre Boussac, członek zarządu Zakładów Zyrardowskich, jako firmant, a jednocześnie z nim zjawił się prawdziwy wykonawca zamierzonej kombinacji Marceliego Boussaca — jego agent p. Horodyski, znany w świecie handlowym z nadmierne go sprytu i branka udziału w różnych aferach.

„Da” zrealizowania zapewne tych planów przyjechał do Warszawy Andre Boussac, członek zarządu Zakładów Zyrardowskich, jako firmant, a jednocześnie z nim zjawił się prawdziwy wykonawca zamierzonej kombinacji Marceliego Boussaca — jego agent p. Horodyski, znany w świecie handlowym z nadmierne go sprytu i branka udziału w różnych aferach.

Obchód 100-lecia „Pana Tadeusza”

WILNO, 62. W ramach cyklu „Wieczorów Mickiewiczowskich” w Wilnie odbędzie się w najbliższym czasie obchód 100-lecia „Pana Tadeusza”. Sroda literacka, poświęcona sytuacji „Pana Tadeusza”, „Wieczory Mickiewiczowskie”, organizowane przez Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie, odbywają się, jak wiadomo, w pierwszą środę każdego miesiąca i są transmitowane z celi Konrada w Wilnie przez wszystkie rozgłośnie.

Ubezpieczenia emerytalne robotników rolnych. Jak się dowiadujemy, w tych dniach przesłany został do sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych na wypadek niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci. Jak wiadomo, ustawa o ubezpieczeniu społecznym z marca 1933 r. wyłącza z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych ze względu na specjalne stosunki pracy w rolnictwie. Na podstawie projektu nowej ustawy, obowiązkowi ubezpieczenia mają podlegać robotnicy rolni od 16 do 60 roku życia, przyczem ustawa przewiduje pewne wyjątki od obowiązku ubezpieczenia.

Podatek od dodatku mieszkaniowego pracowników samorządowych

W związku ze zmianą w uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i obciążaniem uposażenia funkcjonariuszów samorządowych, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyjaśniło, że od 1-go lutego r. b., do którego o terminie odroczonej został pobór podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego funkcjonariuszów państwowych i samorządowych — podatek mieszkaniowy, wypłacany członkom zarządów i pracowników związków samorządowych podlega podatkowi dochodowemu na zasadach ogólnych i winien być włączony do podstawy wymiaru tego podatku.

...i nie będzie brudasów w Warszawie!

30.000 osób w przymusowej kąpeli

Epidemia tyfusu już wygasła

Jeszcze nigdy akcja oczyszczania Warszawy nie była prowadzona tak energicznie. Jak obecnie — po zwyciężeniu już zeszłej epidemii tyfusu. W akcji tej biorą udział wszyscy: lekarze sanitarni i szkoleni, higieniści, i opiekunki z terenów szpitali, i Polskiej Czerwonej Krzyż, i wojsko, które oddało do dyspozycji sztabu przeciwepidemicznego.

Podczas sanitarnego dezynfekcyjnego, w którym codziennie używa się kapie i 500 niegrzeszących zbytnia czystością osób.

Początek stós obecnie w pobliżu baraków na Anopolu, skąd następnie ma być skierowany na Żoliborz. Prócz tego, w miejskich zakładach sanitarnych na Spokojnej kąpanych jest codziennie 500 osób.

W kąpielisku na Żelaznej — 300. Ogółem w schroniskach dla bezdomnych i w domach noclegowych ma być poddane dezynfekcji przeszło 30.000 osób.

co im napewno wyjdzie na zdrowie.

Niezależnie od tego na mieście odbywa się „polowanie” na brudasów; wylawia ich się dość licznie w północnych dzielnicach miasta i, czy nie chcą, prowadzi do kąpeli.

Akcja oczyszczania Warszawy potrwa jeszcze około miesiąca. Być może, że nauczy ona wreszcie niektórych obywateli do bardziej częstego posługiwania się wodą i mydłem.

Jeżeli chodzi o samą epidemię duru plamistego, to, jak stwierdza

ia lekarze sanitarni, wygasła ona już w Warszawie.

bezwrotnie.

Przebieg tej był naogół dość łagodny, gdyż na ogółna ilość 27 chorych — zmarło 5 osób, będących zresztą w bardzo podeszłym wieku. Reszta chorych w szpitalu św. Stanisława powraca już stopniowo do zdrowia.

Demonstracja bezrobotnych

Wczoraj odbył się w Pabianicach wielki wiec bezrobotnych, zatrudnianych przy robotach publicznych.

Po uchwaleniu szeregu rezolucji, skierowanych przeciw obustronnemu wydawaniu bonów żywnościowych, uczestnicy wiecu ruszyli pod magistrat, chcąc wedrzeć się do biur komisarzy rządowego.

Przybyła policja demonstrantów rozproszyła. Magistrat strzegą wzmocnione posterunki policji. (R)

Wywiad z Panem Ministrem Skarbu

Doniosłe ulgi i korzyści dla płatników wprowadza nowa ordynacja podatkowa.

Wobec znacznego zainteresowania, jakie wzbudził w szerokich sferach społeczeństwa uchwalony przez Radę Ministrów projekt nowej ordynacji podatkowej, przedstawiciel Agencji „Iskra” zwrócił się do ministra skarbu profesora dr. Władysława Zawadzkiego z prośbą o scharakteryzowanie tego doniosłego posunięcia naszej polityki skarbowej.

— Ordynacja podatkowa systematycznie i ujmując w jedną całość przepisy formalne dla wszystkich podatków — oświadczył p. minister Zawadzki. — Dawno odczuwano potrzebę skoordynowania i ujednoczenia przepisów formalnych oraz przepisów karno-podatkowych władz żądania wyjaśnień od płatników, reorganizację postępowania odwoławczego drogą rozszerzenia obowiązku udzielania płatnikom do kładnych danych o podstawach wymiaru i wprowadzając cały szereg innych inowacji, zmierzających do uproszczenia i usprawnienia postępowania wymiarowo - odwoławczego.

Nadto projekt ordynacji wyczerpująco uregulował zakres obowiązków władz wymiarowych w kwestii żądania wyjaśnień dla celów wymiaru podatków przemysłowego i dochodowego. W szczególności projekt stanowi, że w razie wątpliwości co do dokładności lub prawdziwości zeznań, opartego na księgach handlowych lub gospodarczych, jak również w wypadkach, gdy wymiar ma objąć niewykazane w zeznaniu źródło, podlegające opodatkowaniu, — władze obowiązane są podać do wiadomości płatnika istotne dla wymiaru okoliczności, podawane w wątpliwość.

— Jak została uregulowana, Panie ministrze, kwestia ksiąg handlowych? Jakie znaczenie dowodowe przewidział dla nich projekt ordynacji?

— Kwestia ksiąg handlowych i gospodarczych została uregulowana ostatecznie w duchu postulatów organicyzacji gospodarczych. Księgi handlowe i gospodarcze podniesiono do godności dowodów zupełnych, jeśli czynią żądanie wymogom

składania zeznań, które w większości wypadków, jak praktyka wykazała, nie mają prawie znaczenia dla wymiaru i stanowią zbędny balast zarówno dla płatnika jak i dla organu wymiarowego.

Powodem do częstych narzekań i jędrzenia umysłów płatników była instytucja t. zw. informatorów, którzy, nie bez słuszności, zaręczano, że przy udzielaniu opinii, będących niekiedy wyłączną podstawą wymiaru, powodują się względami osobiście.

— Wśród publiczności u której Wittler cieszył się powodzeniem, powstały śmiechy, zaczęły padać okrzyki pod adresem recenzenta.

Dyrekcja teatru obawiając się poważniejszych zażaleń, czyniła wszystko, aby zapobiec burze. W końcu wezwano policję i pod jej osłoną dyktarzem wśród gwizdów i krzyków opuścił widownię.

biestemi i nie posiadają kwalifikacji moralnych i fachowych.

Zjawisko masowych i często niezasadzonych odwołań, tamujących normalny tok pracy komisji odwoławczych, było właściwie następstwem tego, że płatnik nie znał dokładnie podstaw wymiaru.

— Jeśli projekt ordynacji podatkowej, Panie Ministrze, usługa te niedomagania, to niewątpliwie odciążą w znacznym stopniu płatnika.

— Ależ bezwzględnie! Projekt ordynacji podatkowej odciąży znacząco płatnika w sweze obowiązków dostarczania materiału wymiarowego, wpływając jednocześnie na podniesienie znaczenia ksiąg handlowych i gospodarczych, należyte uregulowanie zakresu obowiązków władz żądania wyjaśnień od płatników, reorganizację postępowania odwoławczego drogą rozszerzenia obowiązku udzielania płatnikom do kładnych danych o podstawach wymiaru i wprowadzając cały szereg innych inowacji, zmierzających do uproszczenia i usprawnienia postępowania wymiarowo - odwoławczego.

— W sferach gospodarczych odbiło się żywym echem, Panie Ministrze, przewidywane przez projekt zniesienie komisji szacunkowych.

A jeden z dzienników nawet nazwał to „usunięciem czynnika obywatelskiego od wpływu na wymiar podatkowy”.

— Wiem o tem. Skasowanie komisji szacunkowych wzbudziło szereg wątpliwości i krytyk, niezawsze bezinteresownych.

Za zniesieniem komisji szacunkowych przemawia okoliczność, że instytucja ta nie stała na odpowiedniej wysokości i poziomie pracy, był naogół stosunkowo niski. Przyczyna należy otworzyć, że prywatna i korupcja nie należały do zjawisk rzadkich w łonie komisji szacunkowych, wypaczając rolę, jaką instytucja ta odegrać miała. Za zniesieniem komisji szacunkowych wypowiedział się cały szereg zrzeszeń gospodarczych, podnosząc, że nie wytrzymały one próby życiowej i że raczej utrudniają realizację zamierzeń w kierunku postawienia aparatu skarbowego na odpowiednim poziomie.

— A komisja odwoławcza, Panie Ministrze?

— Jak powiedziałem, zniesienie komisji szacunkowych bynajmniej nie rzuca w zasadą współpracy z tymi obywatelskiego w sferze wy-

miaru podatków. Ordynacja podatkowa zachowuje komisje odwoławcze, oparte wyłącznie na czynniku obywatelskim, powołanym z grona płatnika. W odróżnieniu od dotychczasowego stanu na cele komisji odwoławczej ma stanąć w charakterze przewodniczącego specjalny urzędnik, wyznaczony przez ministra skarbu, niezależny służbowo od dyrektora izby skarbowej.

Płatnik zachowuje możność stażeniennictwa przed komisją odwoławczą w celu udzielenia ustnych wyjaśnień, przyczem prawo to warunkuje się uiszczeniem pewnych, nieznacznych opłat przy wniesieniu odwołania, które podlegają zwrotowi w razie uwzględnienia środka odwoławczego. Inowacja ta ma na względzie powstrzymanie płatników od składania bezzasadnych odwołań. Przyczyni się to niewątpliwie do znacznego odciążenia komisji odwoławczej i podniesie poziom prac tej instytucji.

Komisje odwoławcze będą orzekały w sprawach podatku dochodowego i przemysłowego, co pozwoli na bliższe powiązanie ze sobą wymiaru obydwu podatków. Wiem, że skasowanie odrębnych komisji odwoławczych wzbudziło pewne obawy. Są to jednak obawy płonne, gdyż podział na sekcje pozwolił przydzielić każdą sprawę gronu urzędników bliżej tej sprawie stojącemu niż dzisiejsze komisje.

— A więc, reasumując, Panie Ministrze, ordynacja podatkowa szczerze głowo reguluje kwestię odpowiei działalności za podatek. Jakie pozatem jeszcze normuje zagadnienia z tej dziedziny?

— Reguluje cały szereg zagadnień z dziedziny przepisów porządkowych jak np. terminy, doręczenia i t. p. Na wzmiankę jeszcze za służbę umożliwienie płatnikom kompensowania zobowiązań podatkowych zapomocą przypadających im od Skarbu Państwa należności z tytułów prywatno prawnych. Projekt przewiduje także tryb postępowania w odniesieniu do nadpłat, przyczem nadpłaty podlegają oprocentowaniu w wysokości 4 proc. rocznie na rzecz płatników.

Awanturniczy dzień w Sejmie

Kończyła Komunistka

W dalszym ciągu poniedziałkowej dyskusji budżetowej w Sejmie, pos. Rybarski omówił stosunek swego klubu do zagadnienia reformy Konstytucji, stwierdzając jednak, że uchwalona Konstytucja daleko odbiega od przesłanek, jakimi w tej dziedzinie kieruje się klub mówcy.

Drugim kolei mówcą w dyskusji rozpoczął był pos. Langer, a Klub Ludowego. Mówca ten w najbardziej pesymistycznych słowach wypowiedział swoją opinię, co do naszego położenia gospodarczego, atakując zabójczą, zdaniem mówcy, rolę obcego kapitału w naszym przemyśle. W konkluzji mówca zapowiedział, że Klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi. Trzeci kolei mówcą był pos. Żuławski (P. S.). W dłuższym przemówieniu ciskał on gromy na obecny system rządów w Polsce, mówił o niezwy-

kle ciężkiej sytuacji gospodarce, a przechodząc do spraw politycznych, stwierdził, że ukoronowaniem wszystkim w dziedzinie ograniczenia swobody i wolności była próba narzucenia zmiany Konstytucji.

W czasie przemówienia pos. Żuławskiego padły razporaz gromkie okrzyki protestu z ław Klubu B. B. a słowa mówcy ginęły w tłumie. Marszałek kilkakrotnie przywoływał mówcę do rzeczy.

Na tem dalsze obrady nad budżetem przerwano i Izba odesłała w I czytaniu do różnych komisji kilka rządowych projektów ustaw.

Przy I czytaniu ustawy o poborze rekruta przemawiała, jedynie komunistka pos. Ignasiakówna, która plotła bez związku, za co została przywołana do porządku.

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Pożar „haldy”

160 robotników straciło pracę

Magistrat m. Dąbrowy uzyskał z Funduszu Pracy subwencję na zatrudnienie pewnej ilości bezrobotnych w porze zimowej. Aby najkorzystniej użyć otrzymanej subwencji postanowiono znieść jedną z hal na „Florze” powstałą z wywożonego z dolu kopalni kamienia. Rozkopana halda zawiera około 100 tys. metrów sześciennych kamienia.

Obecnie pracuje tam 160 bezrobotnych i w miarę rozwoju robót będzie można dać pracę jeszcze do 100 robotnikom. Narazie jednak powstały poważne trudności w prowadzeniu ro-

bót. Mianowicie w kamieniu tym jest sporo łupka palnego oraz drobnego węgla, które przy dłuższym leżeniu na powierzchni ulegają samozapaleniu, w następstwie czego halda upodabnia się do palącej się góry.

Wobec tego kopalnia „Flora” unieważniła w swoim czasie ogień, zasypując halde i utrudniając dostęp powietrza, a więc i dalsze roboty. Obecnie przy rozkopywaniu zwalów powietrze ma znowu dostęp do wnętrza haldy i ogień rozszerza się z dużą siłą. Temperatura palącej się haldy przekracza obecnie już podobno 100 st.

Postrzelenie rabusa

Do przejeżdżającego na ołacu kolejowym Świętochłowice — Chebiezocią towarowego wskoczyło kilku osobników dla dokonania kradzieży drzewa i żelaza.

Wdział strażnik kolejowy Malkis, oddał 2 strzały na postrach, a gdy to nie poskutkowało, strzelił do rabusów, raniąc w nogę W. Helma Moskwa z Litwy.

Drugi bandyta poznany przez Centnerszwerową

„Stan zdrowia”, przebywającej w lecznicy „Omega” Reginy Centnerszwerowej, ofiary napadu bandyckiego w Warszawie, poprawił się do tego stopnia, iż lekarze po pierwszym przesłuchaniu, dokonaniem przez sędziego śledczego zezwoili w dniu wczorajszym na ponowne przesłuchanie.

Regina Centnerszwerowej pokaza-

Uruchomienie przetwórnicy sacharyny w Warszawie

Przywóz sacharyny do Polski odbywa się tylko drogą nielegalną. Sacharyna pochodząca z przemysłu, a skonfiskowana przez władze skarbowe była dotychczas przetwarzana w Polsce w jednej wytwórni prywatnej w Wilnie, skąd była rozsyłana po całym kraju na potrzeby lecznicze. Ponieważ w ostatnich czasach władze skarbowe stwierdziły na terenie Włna uchybienia i nadużycia w stosunku do obowiązujących przepisów, a jednocześnie nielegalny handel sacharyną przybrał w kraju znaczne rozmiary, przeto ministerstwo skarbu cofnęło dawną koncesję wileńskiej przetwórnicy.

Wobec tego ministerstwo skarbu

udzieliło prawa przetwórstwa i sprzedaży sacharyny organizacjom handlowej polskiego zrzeszonego przemysłu cukrowniczego, który daje dostateczną gwarancję racjonalnego przerobu i zbytu sacharyny dla celów leczniczych.

Nowa koncesja została udzielona spółce handlowej cukrowni związkowych w Warszawie, która już uruchomiła swoją przetwórnice, znajdującą się pod bezpośrednią kontrolą centralnych władz skarbowych. Ogółem w ciągu roku ubiegłego, władze skarbowe skonfiskowały 1.440 kg. sacharyny, pochodzącej z przemysłu, co w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje wzrost przywozu.

Klucznicy magnata konfiskują węgiel bezrobotnym

Na terenie Orzeszki i okolicy na Śląsku od dłuższego czasu występują niestylcyfanie bezwzględnie przeciw bezrobotnym dwaj uzbójcy: klucznicy prywatni magnata śląskiego, barona von Hegenfalta z Ornontowic.

Klucznicy ci prawem kaduka zajmują się konfiskata węgla, co często prowadzi do zająć.

Epizodem jednego z takich zająć była rozprawa o opór władzy przeciwko Piperowi, Zyle, Hubertowi, Kornasowi i Szynclerowi. Robotnicy ci eksploatowali bieda-szyby na terenach Thiele-Winklera.

Węgiel przy gęstym akompaniamencie strażów skonfiskowali im klucznicy, Błaszczok i Prymus.

Kiedy pod Ornontowicami, został przyjęty postrozelony bezrobotny Tannenhaus, oskarżeni rzucili się i odebrali sprowotem skonfiskowany węgiel.

Prokurator po stwierdzeniu, że klucznicy nie byli upoważnieni do konfiskaty węgla, zrzekł się oskarżenia, wobec czego wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary.

Smęć w studni

W uzdrowisku Wisła przy czerpaku wody ze studni wpadła do głębokiego otworu studziennego córka Franciszka Janko 14-letnia Helena.

Zanępkolonię dłuższą nieobecnością dziewczyny rodzice wszczęli poszukiwania i do upływie pół godziny wydobyli dziewczynę ze studni, jednak wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Heca antyżydowska

W Katowicach odbyła się wczoraj burzliwa demonstracja narodowych socjalistów, uzasadzona pod hasłem antyżydowskim.

Idący pochodem uczestnicy demonstracji powybijali szyby wystawowe w szeregu sklepów żydowskich. Wznoszone były pozatem okrzyki antyżydowskie i nawoływano do bojkotu Żydów.

Demonstrantów rozproszyła policja, przytrzymując około 10 osób.

Aresztowanych przesłuchał sędzia śledczy, który zawiesił nad nimi areszt śledczy.

Wieści giełdowe

Dolar 5.50

Warszawa, 6.II.

Na prywatnym rynku dolary ociekają w górę.

Zadają za nie po 5.56, przy obliczeniu u międzyrodowem 5.63.

Bank Polski zmuszony był podnieść cenę dolara do 5.56.

ETALE

Rub. zł. 4.63. Dolar zł. 8.94. Rubel Sr. 1.42, Sr. b. kon. ros. 0.68.

Zemsta za krzywdę

Niezwykle zajścia między wieśniakami

Wieś Trzyciąż w pow. olkuskim była w tych dniach widownią zajść pomiędzy włościanami na niezwykle wiele.

Wieśniak Ludwik Serwatka, właściciel 13-morgowego gospodarstwa utracił przed paru tygodniami swą ojcowiznę, ponieważ za zaległe podatki całe gospodarstwo zostało zlicytowane. Na licytacji nabył gospodarstwo drugi włościanin, również mieszkający wsi Trzyciąż Józef Domagała, który obłął je w posiadanie.

Czyn ten wywołał we wsi powszechne oburzenie i zorganizowano bojkot Domagały, jako „dorobkiewicza na ludzkiej krzywdzie”.

Oburzenie było tem większe, że Domagała jest szwagrem zlicytowanego

Krewki aktor

przec w teren entowi

W Wilnie na scenie teatru żydowskiego w czasie przedstawienia operetki miało miejsce niezwykle zajście.

Jedną z artystek Wittler biorący udział w przedstawieniu, dostrzegłszy na widowni recenzenta, który napisał o nim recenzję z napasiami osobiste mi, przerwał przedstawienie, wyszedł przed kurtynę i zażądał, ażeby ów recenzent pisma żydowskiego opuścił salę.

Następnie Wittler poinformował publiczność, że zmuszony jest przerwać przedstawienie, gdyż recenzent ów pozwolił sobie nietylko na krytykę jego artystycznej pracy, ale dotknął go również osobiście.

Wśród publiczności u której Wittler cieszył się powodzeniem, powstały śmiechy, zaczęły padać okrzyki pod adresem recenzenta.

Dyrekcja teatru obawiając się poważniejszych zażaleń, czyniła wszystko, aby zapobiec burze. W końcu wezwano policję i pod jej osłoną dyktarzem wśród gwizdów i krzyków opuścił widownię.

Po pianemu do Polski

W pobliżu wsi Barabanowo na pograniczu sowieckim, strażnicy K. O. P.-u zatrzymali 4 wozy naladowane artykułami żywnościowymi i wódką.

Zywność przeznaczona była dla strażnicy sowieckiej. Furmani po droższe popili się i zamiast do strażnicy sowieckiej, zajęli do strażnicy wsi polskiej.

Na prośbę komendanta sowieckiego odcinka granicznego, który oświadczył, że strażnica głoduje, nie mając żywności, żywność wydano, natomiast furmanów i wozy zatrzymano do wyjaśnienia.

Smęć w studni

W uzdrowisku Wisła przy czerpaku wody ze studni wpadła do głębokiego otworu studziennego córka Franciszka Janko 14-letnia Helena.

Zanępkolonię dłuższą nieobecnością dziewczyny rodzice wszczęli poszukiwania i do upływie pół godziny wydobyli dziewczynę ze studni, jednak wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Heca antyżydowska

W Katowicach odbyła się wczoraj burzliwa demonstracja narodowych socjalistów, uzasadzona pod hasłem antyżydowskim.

Idący pochodem uczestnicy demonstracji powybijali szyby wystawowe w szeregu sklepów żydowskich. Wznoszone były pozatem okrzyki antyżydowskie i nawoływano do bojkotu Żydów.

Demonstrantów rozproszyła policja, przytrzymując około 10 osób.

Aresztowanych przesłuchał sędzia śledczy, który zawiesił nad nimi areszt śledczy.

Zemsta za krzywdę

Niezwykle zajścia między wieśniakami

Wieś Trzyciąż w pow. olkuskim była w tych dniach widownią zajść pomiędzy włościanami na niezwykle wiele.

Wieśniak Ludwik Serwatka, właściciel 13-morgowego gospodarstwa utracił przed paru tygodniami swą ojcowiznę, ponieważ za zaległe podatki całe gospodarstwo zostało zlicytowane. Na licytacji nabył gospodarstwo drugi włościanin, również mieszkający wsi Trzyciąż Józef Domagała, który obłął je w posiadanie.

Czyn ten wywołał we wsi powszechne oburzenie i zorganizowano bojkot Domagały, jako „dorobkiewicza na ludzkiej krzywdzie”.

Oburzenie było tem większe, że Domagała jest szwagrem zlicytowanego

Po pianemu do Polski

W pobliżu wsi Barabanowo na pograniczu sowieckim, strażnicy K. O. P.-u zatrzymali 4 wozy naladowane artykułami żywnościowymi i wódką.

Zywność przeznaczona była dla strażnicy sowieckiej. Furmani po droższe popili się i zamiast do strażnicy sowieckiej, zajęli do strażnicy wsi polskiej.

Na prośbę komendanta sowieckiego odcinka granicznego, który oświadczył, że strażnica głoduje, nie mając żywności, żywność wydano, natomiast furmanów i wozy zatrzymano do wyjaśnienia.

Morderca z kulą w mózgu uniknął w ostatniej chwili sądu doraźnego

Przed niedawnym czasem Lwów poruszony został tajemniczą zbrodnią dokonaną na osobie emerytowanej nauczycielki, wdowy po funkcjonariuszu kolejowym, niejkiej Mańkowskiej, zamieszkałej przy ul. Świętokrzyskiej. Mańkowską znaleziono bez życia, z roztrąskaną głową, w jej mieszkaniu, a wszystko wskazywało na to, że zbrodnia ta jest dziełem bandytów.

Mimo to władze policyjne skierowały śledztwo w inną stronę i już nazajutrz aresztowały mordercę Mańkowskiej w osobie jej pasierba, ordynansa 6-go dywizyjony samochodowego, który odrzucił przyznanie się do zamordowania swej macochy, podając jako powód — zatarg majątkowy. Młodego żołnierza osadzono w

więzieniu wojskowym i sprawę przeciwko niemu wytoczono w trybie doraźnym, wyznaczając termin rozprawy na dn. 6 b. m. Nie uległo wątpliwości, że wojskowy sąd doraźny wyniesie wyrok śmierci i Mańkowski zostanie rozstrzelany, gdy nieoczekiwanie na stąpiło coś, co całej sprawie nadało zupełnie inny kierunek. Oto do władz sądowych zgłosił się jeden z

kolegów Mańkowskiego i oświadczył, że Mańkowski nie posiada pełni władz umysłowych gdyż nosi w mózgu kulę rewolwerową, którą wpakował sobie w głowę w zamiarze samobójczym przed kilkanaście laty. Niezwłocznie poddano Mańkowskiego badaniu lekarskiemu, a gdy istotnie znaleziono na skroni bliznę postrzałową, zastosowano badanie rentgenowe. I wtedy przekonano się, że od skroni wgiął mózgu ciąg kanał, wyłobiony przez kulę, która następnie utkwiła w płacie mózgowym.

Przy drzwiach zamkniętych... Dwie sprawy o stręczenie do nierządu Para zawodowa i para „inteligentów“

Od kilku dni rozprawy przy drzwiach zamkniętych w sądach warszawskich są reguła. Niewiadomo jakie czynniki skłoniły się na to że wokandy sądów w ostatnich czasach przepelnione są gwałtem przestępstwami tej części kodeksu karnego, która mówi o nierządzie i czynach niemoralnych. Wczoraj były rozprawy na dwu salach: znowu dwie tego rodzaju sprawy, oryżyciemu pierwsza z nich dotyczyła domu schadzek przy ul. Piwnej, stanowiącego wedle aktu oskarżenia luksusowy przybytek, gdzie wstęp kosztował 75 zł.

Okropne zeznania, które zaprowadziły małżonków Pszczółkowskich przed krakki sądowne. Pojawienie się oburczych młodych dziewczyn w mieszkaniu Pszczółkowskich jest zagadką. I jedna i druga początkowo pełniły obowiązki bony do dzieci, a następnie obje już razem pozostały w charakterze soubolizerek. Wedle brzmienia wniesionych skarg, Pszczółkowska usiłowała poszkodowane w ten sposób, iż pożyczła im pieniądze, a następnie, gdy nie miały skłoniła je do lekkich zarobków, ze sprrowadzającymi mężczyzmi.

Leon Pszczółkowski był buchalterem w firmie Kwinty, a następnie straciwszy posadę po krachu domu bankowego, żył niewiadomo z czego. Obie poszkodowane oczekiwały długo w poczekaniu ale świadków na koleje swych zeznań. Rozmawiały wesoło z towarzyszącymi im mężczyznami. Jedną jest blondynką o białej malowej cerze, lecz o podejrzeniu sobryplym głosie, druga wysmukła i urodziwa, stanowi typ wręcz odmienny, o palącym spojrzeniu i nerwowych ruchach. Od zeznań tych dwu kobiet zależy los i dobre imię małżonków Pszczółkowskich.

Na ławie oskarżonych zasiadła właścicielka lokalu, Salomea Mincowa oraz jej siostrzeniec Benjamin Epstein. Obowiązek tłumaczenia posiadających ustrosny lokal Mincowej i niedopowiedzenie osób nieodpowiednich, awanturników itd.

Małżonkowie Pszczółkowscy są to już ludzie starci, oboje siwi. Ona jest szersza, a ponoć pełna pozajęczych ozdób, składa przy drzwiach zamkniętych oskarżenia, na mocno głuchy, albo też u dalekiego momentach w których wypadłoby się rzeczywiście zapisać pod ziemię.

Wozny sądowy wzywa kolejno świadków do zeznań. Zeznania te trwa już bardzo długo i rodzą ponoć koniecznych zeznań, złożonych przez poszkodowane w śledztwie. Wszystko to odbywa się przy drzwiach najciszej zamkniętych.

Wczoraj były rozprawy na dwu salach: znowu dwie tego rodzaju sprawy, oryżyciemu pierwsza z nich dotyczyła domu schadzek przy ul. Piwnej, stanowiącego wedle aktu oskarżenia luksusowy przybytek, gdzie wstęp kosztował 75 zł.

Okropne zeznania, które zaprowadziły małżonków Pszczółkowskich przed krakki sądowne. Pojawienie się oburczych młodych dziewczyn w mieszkaniu Pszczółkowskich jest zagadką. I jedna i druga początkowo pełniły obowiązki bony do dzieci, a następnie obje już razem pozostały w charakterze soubolizerek. Wedle brzmienia wniesionych skarg, Pszczółkowska usiłowała poszkodowane w ten sposób, iż pożyczła im pieniądze, a następnie, gdy nie miały skłoniła je do lekkich zarobków, ze sprrowadzającymi mężczyzmi.

Leon Pszczółkowski był buchalterem w firmie Kwinty, a następnie straciwszy posadę po krachu domu bankowego, żył niewiadomo z czego. Obie poszkodowane oczekiwały długo w poczekaniu ale świadków na koleje swych zeznań. Rozmawiały wesoło z towarzyszącymi im mężczyznami. Jedną jest blondynką o białej malowej cerze, lecz o podejrzeniu sobryplym głosie, druga wysmukła i urodziwa, stanowi typ wręcz odmienny, o palącym spojrzeniu i nerwowych ruchach. Od zeznań tych dwu kobiet zależy los i dobre imię małżonków Pszczółkowskich.

Na ławie oskarżonych zasiadła właścicielka lokalu, Salomea Mincowa oraz jej siostrzeniec Benjamin Epstein. Obowiązek tłumaczenia posiadających ustrosny lokal Mincowej i niedopowiedzenie osób nieodpowiednich, awanturników itd.

Małżonkowie Pszczółkowscy są to już ludzie starci, oboje siwi. Ona jest szersza, a ponoć pełna pozajęczych ozdób, składa przy drzwiach zamkniętych oskarżenia, na mocno głuchy, albo też u dalekiego momentach w których wypadłoby się rzeczywiście zapisać pod ziemię.

Wozny sądowy wzywa kolejno świadków do zeznań. Zeznania te trwa już bardzo długo i rodzą ponoć koniecznych zeznań, złożonych przez poszkodowane w śledztwie. Wszystko to odbywa się przy drzwiach najciszej zamkniętych.

Wczoraj były rozprawy na dwu salach: znowu dwie tego rodzaju sprawy, oryżyciemu pierwsza z nich dotyczyła domu schadzek przy ul. Piwnej, stanowiącego wedle aktu oskarżenia luksusowy przybytek, gdzie wstęp kosztował 75 zł.

Okropne zeznania, które zaprowadziły małżonków Pszczółkowskich przed krakki sądowne. Pojawienie się oburczych młodych dziewczyn w mieszkaniu Pszczółkowskich jest zagadką. I jedna i druga początkowo pełniły obowiązki bony do dzieci, a następnie obje już razem pozostały w charakterze soubolizerek. Wedle brzmienia wniesionych skarg, Pszczółkowska usiłowała poszkodowane w ten sposób, iż pożyczła im pieniądze, a następnie, gdy nie miały skłoniła je do lekkich zarobków, ze sprrowadzającymi mężczyzmi.

Leon Pszczółkowski był buchalterem w firmie Kwinty, a następnie straciwszy posadę po krachu domu bankowego, żył niewiadomo z czego. Obie poszkodowane oczekiwały długo w poczekaniu ale świadków na koleje swych zeznań. Rozmawiały wesoło z towarzyszącymi im mężczyznami. Jedną jest blondynką o białej malowej cerze, lecz o podejrzeniu sobryplym głosie, druga wysmukła i urodziwa, stanowi typ wręcz odmienny, o palącym spojrzeniu i nerwowych ruchach. Od zeznań tych dwu kobiet zależy los i dobre imię małżonków Pszczółkowskich.

Sroda 7 LUTEGO 1934 Dziś Ryszarda Jutro Honorata SEONCE Wsch. sl. 7.06 Zach. sl. 4.32 Wsch. ks. 9.16 Wsch. ks. 1.00

ZOBILAW ANDRZEJOWSKI Czerwona Pajeczyna DO NABYCIA PO ZNIZONEJ CENIE WE WSZYSTKICH KSIEGARNIACH KOLEJOWYCH, TOW. AKC. „RUCH“

Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego dla życia pracowniczego

Izba Cywilna Sądu Najwyższego wydała orzeczenie, mające zasadnicze znaczenie dla sporów pomiędzy pracodawcą a pracownikiem o wynagrodzenie szkód i strat, jakie poniósł pracownik, na skutek niezgłoszenia go przez pracodawcę do ubezpieczenia. Powództwa wnoszone dotychczas przez pracowników do Sądów Pracy były często odrzucane, ponieważ uważano, że pretensja pracownika nie jest związana bezpośrednio z umową o pracę, a wobec tego winna być rozpatrywana przez sądy zwykłe. Orzeczenie Sądu Najwyższego rozstrzyga, że roszczenia pracownika u-

mysłowego o wynagrodzenie szkód i strat poniesionych wobec niezgłoszenia go przez pracodawcę do ubezpieczenia podlegają właściwością sądów pracy, ponieważ obowiązek ubezpieczenia w instytucjach ubezpieczeń społecznych, wynikają ze stosunku pracy i są z nim ściśle związane.

POGODA

Nagodni chmurno z przelajeniami, zwłaszcza w dzielnicach południowych, miejscami mgłisto. Nocą lekkie mroz, dniami odwilż. Umiarkowanie wiatry z kierunków południowych.

W paru słowach

P. A. G. z Kutna. Informacje, jakich udzielił Panu p. inspektor pracy są słuszne i my również imnie drogi wskazują Panu nie możemy. Zwracamy jedynie uwagę, że jako bezrobotny, otrzymać Pan może świadczenia ubóstwa, które zwalnia od opłat sądowych przy składaniu sprawy do sądu.

P. M. G. z Wierzbika. Imnie drogi ponad dochodzenie należności tej sądownie wskazać Panu nie możemy. Po decyzji sądu apelacyjnego ma Pan nanowu możność starania się o uzyskanie tych pieniędzy, skoro wyniesiane przez Pana rzeczy uznane zostały za własność płatnika.

P. Henryk R. (Rudnicki). Adresu osoby tej bez jej upoważnienia przesyłać Panu nie możemy, natomiast list Pana skierować możemy pod jej adres.

P. Halina i Irena z Wołynia. W związku z listem Pań, zainteresowanym w naszym piśmie, wpłynęło kilka odpowiedzi, które przesyłamy pod wskazanym adresem, lecz zostały przez pocztę zwrócone. Prosimy więc o dokładniejszy adres.

P. G. — stały czytelnik. Skoro wymierzony podatek wydaje się Panu zbyt wysoki, należy do dn. 30 od chwili otrzymania wyznaczenia wniesić odwołanie do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej, za pośrednictwem tego Urzędu Skarbowego, który nadesłał Panu wymiar podatku. W razie gdyby to nie skutkowało, pozostało jeszcze jedynie Trybunał Administracyjny, tam jednak sprawę prowadzić trzeba już przez pomocy adwokata.

P. P. B. (Poznań). Odpowiedź obszerniejszą zamieścimy w jednym z następujących artykułów naszych stałych rad „dla pań i panów“. Tymczasem komunikujemy, że kobiety wcale nie obowiązują przy przywitaniu zdomowione rekawczki, nawet wówczas, jeśli wie, że dany mężczyzna pocałuje ją w rękę.

P. Halina i Irena z Wołynia. W związku z listem Pań, zainteresowanym w naszym piśmie, wpłynęło kilka odpowiedzi, które przesyłamy pod wskazanym adresem, lecz zostały przez pocztę zwrócone. Prosimy więc o dokładniejszy adres.

P. G. — stały czytelnik. Skoro wymierzony podatek wydaje się Panu zbyt wysoki, należy do dn. 30 od chwili otrzymania wyznaczenia wniesić odwołanie do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej, za pośrednictwem tego Urzędu Skarbowego, który nadesłał Panu wymiar podatku. W razie gdyby to nie skutkowało, pozostało jeszcze jedynie Trybunał Administracyjny, tam jednak sprawę prowadzić trzeba już przez pomocy adwokata.

BOGDAN LOT

Jasnowłosa szatan

79

Powieść sensacyjna z życia współczesnego

STRESZCZENIE

POCZĄTKU POWIEŚCI

Bezrobotny, Jan Walczak, włamuje się nocną porą do grobowca rodzimego Hartenów, z zamierzeniem skradzenia zmarłemu w przeddzień Ryszardowi Hartenowi brylantowego pierścienia. W chwili, gdy oddzielił trumnę, Ryszard Harten, który został pochowany w letniej odzyskał przytomność i zwraca się swym wybuchem, że w grobowcu są zakopane skarby bezcennej wartości. Idąc za wskazówkami Hartena, Walczak rozkopuje ziemię w grobowcu i znajduje meżową skrzynkę, wypełioną klejnotami. Obalając część skarbu i opuszczając grobowiec, Harten nie wraca jednak do domu, okazuje się bowiem, że to jego żona wesoła ze swym kochankiem, doktorem Grantem, pochowała go żywcem, gdy zapadł w letarg. Mieli trzy miesiące po tych wypadkach, Ryszard Harten był w Ameryce, gdzie przybrał nazwisko Roberta Joka i postarał się o przedstawicielstwo na Polskę wielkiej firmy samochodowej, do którego zaangażował Walczaka na kierownika warsztatów, z pensją 1.000 złotych miesięcznie. Po pewnym czasie — Walczak poznał Ritę Hartenową i zostaje jej kochankiem.

fragment, bez którego dalszy ciąg jest niezbyt jasny. Walczak rozmawia w windzie z Zubowem, przedtem zanim obalą się do kawiaru. — Wiem znacznie więcej, niż się panu wydaje... — rzekł w odpowiedzi Walczak i uśmiechnął się z zadowoleniem. — Dlatego też radziłem panu wycofać się zawczasu z nowej afery, która pan przygotowuje... Pan mnie rozumie, panie Zubow? No a teraz dowiedzenia... Brodacz opuścił głowę na pierś i, nie mówiąc nic, wszedł za Walczakiem do windy. Jan spojrzął na zdziwionym wzrokiem. — Dokąd pan jedzie? — zapytał ostrym tonem. — Mieszkam w tym hotelu... — odparł Zubow cichym głosem. — Ach, tak... — Walczak zmużył oczy i trzasnął w palec. — Wobec tego będzie pan łaskaw wyprowadzić się stąd jeszcze dzisiaj... Za dwie godziny sprawdzę u portjera, czy postąpił pan

go, zatrzymał się na chwilę, jak by wiedziany instynktem, i począł oglądać wystawioną w oknie biżuterję. Nagle wydał krótki okrzyk zdumienia i bez namysłu wszedł do sklepu. Rozogniona jego twarz i płonące słońcem błaskiem oczy wzbudziły w starym jubilerze pewne podejrzenia, dlatego też stanął przy otwartym kontuaru, w miejscu, gdzie na podłodze był umieszczony przycisk dzwonka alarmowego. Trzymając nogę w powietrzu, tak, by mógł odrazu przydeptać guzik, zwrócił się do Zubowa ze stereotypowym pytaniem: — Czem mogę panu służyć? — Je ne parle pas français... — odpowiedział Rosjanin łamaną francuszczyzną. — Moi russe... Russe... Jubiler uśmiechnął się pobłażliwie i podszedł do drzwi, znajdujących się w głębi sklepu. — Otworzył je naciągnął i zawo-

wał przez dłuższy czas w milczeniu, poczem mruknął do siebie: — Tak, to ta sama... — Co on powiedział? — zapytał jubiler córki. — Nie wiem, o co mu chodzi... — wzruszyła Anette ramionami. — Mówił, że to ta sama... Moge go zapytać, jeżeli chcesz... — Nie, nie... Ten człowiek wygląda bardzo podejrzanie i chciałbym, żeby już sobie poszedł... — Uważam, że jest bardzo miły... — uśmiechnęła się Anette w odpowiedzi. — Ojciec zgromił ją oczami i nie spuszczał oczu z rąk Zubowa, szepnął jej na ucho: — Jeżeli się zapyta, ile ta kolja kosztuje, powiesz mu, że trzy sta tysięcy... Rozumiesz? — Ale ku wielkiemu zdziwieniu jubitera, klient nie zapytał wcale o cenę, ale zadał zupełnie nieoczekiwane pytanie: — Skąd pan ma tę kolję?

dowary dr Grant. O morderstwie został posadzony Walczak, którego sąd skazał na dwa lata więzienia. Podczas procesu Harten nawiązuje znajomość z Ritą. Przy pomocy „Błatego Józka“ Walczak ucieka w więzienia i przychodzi nazajutrz do Rity, która ma jednak oświadczać, iż wszystko młodymi skłócone. Rita, pokłóciwszy się z Hartenem, umawia się z „Bładym Józkiem“, iż on pomoże jej zdobyć skarby z grobowca. Syn Ryszarda Hartena, Julian przybywa ze swym wujem Zubowem do Warszawy i kradzie Rite plan grobowca, chce zdobyć skarby, jednak ktoś tuż przedtem zdążył zabrać drogi cenny skrzynkę. W przystępnie szła Zubow duszistrzedca i wkłada trupa do trumny. Po niejakiem czasie przybywa tam „Błady Józek“ i również nie znajduje skarbu. Walczak, który ukrywa się przed policją, spotyka pewnego wieczoru na ulicy Zosie. Starsza miłość wraca i obole sa szczęśliwi. Mija czas. W życiu Rity zachodzą dramatyczne zmiany. Straciła małatek i została bez dachu nad głową. Nikt nie chce jej przyjąć i pomóc. Szukając „Błatego Józka“ na którego ponoć liczy, wpada Rita w sieć Henryka Bertona i jego żony Klary, właścicielki domu rozpusty i hazardu. Walczak i Zosia sa w Paryżu. Tutaj poznał Walczak Zubową, który zauważywszy, że Zosia nosi broszkę pochodząca z grobowca, a Walczak — pierścionek, rozmawia na ten temat z Walczakiem. Walczak opowiada Zubowowi jakas zmyślona historje, Zubow kładzie bez celu po ulicach Paryża.

dzie, że dwie godziny wystarczą panu na spakowanie manatek i uregulowanie rachunku... — Mówiąc to, Walczak wyciągnął rękę w kierunku guziczka, by wprawić w ruch windę. Równocześnie z ust Zubowa wydostał się okrzyk zdumienia, taki sam, jak przed kilku dniami w gabinecie. Oczy jego były ułkwiłone w pierścionku, który Jan miał na ocalu. — Panie Kobięwe... — począł mówić po chwili, spoglądając na Walczaka błagalnie. — Wszystko ko zrobię, co mi pan rozkaże, ale niech pan mi powie jedno: gdzie pan kupił tę broszkę-motyła i ten oto pierścionek... Panie Kobięwe, ja wiem, że pan jest na mnie bardzo zły, ale proszę mnie zrozumieć, że ja jestem ostatnio bardzo zdenerwowany, że poproszę nie mogę zapanować nad sobą... Ja rozumiem, że pan tych rzeczy nie ukraść i ja pana o to nie posądam, ale ja wiem na pewno, że te rzeczy pochodzą z kradzieży... Napewno, napewno Walczak zastanawiał się dość długo nad powzięciem decyzji, wreszcie powiedział: — Mogę z panem pomówić na ten temat, bo mnie samego interesuje ta sama sprawa... — Dziękuję panu bardzo... — wybełkotał Zubow, odetchnawszy z ulgą.

wał głosno: — Annette!.. Annette!.. Na progu ukazała się młoda, ładna panieczka i spoglądała na Zubową roześmianymi oczami. Jubiler powiedział coś do niej szepsem, a wówczas Anette zwróciła się do brodacza i po rosyjsku zapytała go, czego so bie życzy. — Chciałbym objrzeć tę kolję, która leży w oknie wystawowym... — Czy pan chce ją kupić? — Narazie nie wiem... Być może, że ja kupię... — Bo muszę panu zaznaczyć, że kolja jest bardzo droga... — mówiła Anette, przewracając kokietyrnie oczami. — Popatrzyła na Zubową z sukurkiem i dodała po chwili, westchnawszy przytem ze smutkiem: — Wyobrażam sobie, jak będzie szczęśliwa ta pani, która otrzyma taki piękny prezent... Mimo zdenerwowania, brodacz nie mógł się powstrzymać od śmiechu. Tymczasem Anette opowiedziała oju treść swojej rozmowy z klientem i stary jubiler, ociągając się jakoś, wyciągnął z wystawy drogi cenny klejnot. Nie mógł, widać, nabrać przekonania do Zubową, bo znowu zajął miejsce pośrodku kontuaru, dając jednocześnie córce znak oczami, by pozostała w sklepie. Zubow, ująwszy kolję drżącymi palcami, przyglądał się jej

to oju, stary jubiler poczerwieciał ze złości i począł coś wykrzykiwać, gestykulując przytem gwałtownie przykrótkimi rękami. Zubow jednak nie stracił pewności siebie i powtórzył pytanie, zaznaczając, iż kolja pochodzi z kradzieży. Podreślił jednocześnie, że nie chce narażać firmy na kompromitację i dlatego prosi tylko o jedno; by mu powiedziano od kogo i kiedy została nabyta kolja. — Co mam mu powiedzieć? — zapytała Anette oica. — Powiedz mu, że nie znam tego pana, który mi tę kolję sprzedał... — powiedział jubiler, poważnie zafasowany. — Dziewczyna powtórzyła to Zubowowi, a ten skolei sam od powiedział na swoje pytanie: — Sprzedał ją panu wysoki, przystojny szatyn... Prawda? — Tak jest... — odparł przez córke jubiler. — Miał na sobie palto koloru jasnej kawy i zielony kapełusz... — Tak... — Ile mu pan za to dał? — Tego nie mogę powiedzieć, bo to tajemnica handlowa... — Trudno... A nie pan za to chce? — Trzysta tysięcy franków... — odpowiedziała Anette. (Dalszy ciąg jutro)

A OTO CIĄG DALSZY:

Przechodząc obok oświetlonej wystawy składu jubilerskiego

Sroastowanie

We wczorajszym odcinku powieści wypadł wskutek nieuwagi poniszzy

Kolejarze śpieszą z pomocą bezrobotnym kolegom, emerytom i wdowom

Utworzony pod przewodnictwem nacelnika III oddziału mechanicznego, p. inż. Sznolisa, Komitet pomocy bezrobotnym byłym kolejarzom, emerytom oraz wdowom po kolejarzach rozpoczął na terenie Białostoku ożywioną działalność, mającą na celu niesienie doręcznej pomocy istotnie potrzebującym.

Na cele tej pomocy pracownicy kolejowi wzięli białostockiego zadeklarowali na przeciąg 4-ech zimowych miesięcy po 740 złotych, co w sumie daje kwotę 2 960 zł. Wyłoniona sekcja dla zbadania stanu materialnego zgłaszających się o pomoc zakwalifikowała dotych-

Zajęta w Supraślu

Sędzia śledczy zakończył śledztwo w sprawie zjeść w Supraślu. Akta skierowane zostały do urzędu prokuratorskiego, który poweźmie decyzję co do osób, stawianych w stan oskarżenia.

Wpadł przez otwór

Przez niezabezpieczony otwór na parterze wpadł do piwnicy zatrudniony przy budowie magazynów przy ul. Wąskiej robotnik, Józef Jera (zamieszkały przy ul. Dąbrowskiej 10) nosząc ciężkie obrażenia ciała. Rannego przewieziono do szpitala Żydowskiego.

Drobne pożary

W znajdującym się na poddaszu fabryki kaffi Mojszeza Szczupaka (ul. Poleska 8-d) pomieszczeniu prób poliwiarskich powstał wczoraj pożar. Ogień ugasiła straż ogniowa. Spłonęło całe urządzenie pokoju.

Z powodu wadliwego urządzenia przewodów kominowych w mieszkaniu Dawida Sybirskiego (Orlańska 10) powstał wczoraj pożar. Ogień został ugaszony przez domowników przed przybyciem straży ogniowej. Straty nieznaczne.

W domu Wincentego Bierki przy ul. Warszawskiej nr. 77 zapaliły się w mieszkaniu lokatora Budzyńskiego Piotra sadze. Na miejsce przybyła straż ogniowa, która stłumiła ogień w zarodku.

Popierajcie L. O. P. P.

czas 49 osób, którym zostaną wydane artykuły spożywcze oraz opał. Piękny ten czyn pracowników kolejowych w Białymstoku zasługuje na uznanie.

Białostocki przemysł włókienniczy w ub. m.

Po raz pierwszy 1/3 eksportu wywóz do Z. S. R. R.

W sprawozdaniu za styczeń br. z sytuacji w białostockim przemyśle włókienniczym czytamy, że—w związku z wszczętą przez organizację robotniczą akcją przeciwko wprowadzeniu w życie z dniem 1 stycznia rb. noweli o 48 godzinny tygodniu pracy (skasowanie „angielskiej” soboty)—niektóre fabryki przerwały pracę i zajęły stanowisko wycieczkujące. W sprawie tej odbywały się konferencje stron w inspektoracie pracy. Związki zawodowe wysunęły jako prowizorium koncepcję 5-dn. tygodnia pracy bez sobót.

W drugiej połowie stycznia pewna ilość fabryk ruszyła, pracując przez 5 dni w tygodniu.

Trup w polu

W odległości 150 mtr. od wsi Ogrodniki pow. sokólskiego zostały znalezione na polu zwłoki

stalono, iż matką dziecka jest 19-letnia Stefania Pirutówna ze wsi Ogrodniki. Zwłoki noworodka umieszczono w kostnicy szpitala w Sokółce.

„Harcerski zew Kresowy”

Wyszł z druku i jest do nabycia w Księgarni Nauczycielskiej oraz w zarządzie oddziału Związku Harcerstwa Polskiego — (koszary generała Sowińskiego w Białymstoku) nr. 10 „Harcerskiego zewu kresowego”. Obszerna treść i niska cena — zaledwie 40 gr. — uprzyjemnia nabycie egzemplarza każdemu komu sprawy i rozwój harcerstwa leżą szczerze na sercu.

Nielegalnie posiadana broń

Podczas rewizji w mieszkaniu Zieleniewskiego Edwarda (Szosa Zambrowska 25) znaleziono nielegalnie posiadane: dubeltówkę, rewolwer bębnowy, kolbę do dubeltówki i różne części zamku do dubeltówki,

Akt oskarżenia przeciw mordercy w Wasilkowie

Dochodzenie w sprawie Jana Niewińskiego, oskarżonego o zamordowanie w Wasilkowie ciotkaży noża kuchennego żony swego brata, 24-letniej Anieli Niewińskiej, zostało przez urząd

prokuratorski zakończone. Akt oskarżenia, liczący 10 stron, jest już gotowy. W najbliższych dniach zostanie wyznaczony termin rozprawy przed sądem doraźnym.

Srednie uruchomienie maszyn przedzielniczych za cały miesiąc styczeń wyniosło około 65%, co w porównaniu ze styczniem 1933 r. (25%) wykazuje poważne zwiększenie (w grudniu 1933 r. uruchomienie wynosiło ca 107%, w listopadzie—105%, w październiku—160%).

Eksport w styczniu wyniósł: tkanin wełnianych 56.081 kg., w grudniu—55.224,5 kg., w listopadzie—30.128,5 kg., w październiku 154.010 kg., kociów—9.538 (w grudniu—2.344 kg., w listopadzie—3.297 kg.), przędzy—3.267 kg., razem—68.886 kg. (w grudniu 60.545,7 kg., w listopadzie—34.736,5 kg.) Po raz pierwszy prawie 1/3 eksportu stanowią wywóz do Z. S. R. R.

W dalszym ciągu sprawozdania stwierdza się, że większe zamówienia eksportowe w styczniu nie wpłynęły, te zaś, które zostały zamówione w grudniu na marzec—maj. Ceny bardzo niskie. Wobec szkodliwej konkurencji wzajemnej przemys-

łowców na rynku indyjskim w styczniu zawarto porozumienie, ustalające minimalne granice cen wyrobów białostockich na tym rynku.

W końcu zaznacza się, że na rynku krajowym były w styczniu obroty znikome, i że na ostatnim przetargu M. S. Wojsk. przemysł białostocki uzyskał dostawę pewnej ilości kociów.

KRADZIEŻE

Przy pomocy podrobionego klucza, względnie wytrycha—do mieszkania Jabłońskiego Jana (Nowogrodzka 9) dostali się podczas nieobecności domowników nieznan sprawcy, którzy skradli różną biżuterię wartości około 1.500 zł.

— Wolański Adolf (Rynek Kościuszki 9) doniósł policji o kradzieży garderoby wart. 160 zł.

— Brosko Zofja (Nowo-Warszawska 34) oskarżyła Fiedorowicza Józefa (ul. Dąbrowskiej 10) o kradzież przywłaszczenie stanowiącego jej własność pierścionka złoto-go wartości 20 zł.

MODERN POCZATEK Premjera

530, 715, 1015 Wielki film dźwiękowy wytwórni „PARAMOUNT”

Najgenialniejsza artystka doby obecnej

SYLVIA SIDNEY

oraz bohater „SZAREGO DOMU” CHESTER MORRIS

w filmie o wielkiej miłości p. t.

CUDOTWÓRCA

Każdy film SYLVII SIDNEY jest chlubą wytwórni i jej osobistym tryumfem artystycznym.

Ponadto: Tygodnik „FOXA”

NA SCENIE!

Występy teatru rewjowego „WESÓLY ŚWIERSZCZ” pod dyr. J. LUBICZA

z udziałem nowozamiatowanego duetu tanecznego

PATKOWSKICH

Wystawiona będzie wielka rewja p. t.

OJ! DYB!! DYB!!

Od jutra rewelacyjny film obyczajowy

GRZECH JEDEJ NOCY (Marie)

ANNABELLA jako kobieta zhańbiona i wzgardzona